

Międzynarodowe reakcje na sytuację w Syrii

17 maja 2011

Od 10 maja obowiązują sankcje nałożone na Syrię przez Unię Europejską. Obejmują one zakaz wstępu na obszar UE dla 13 osób z bliskiego otoczenia prezydenta Baszara al-Assada, choć jego samego nie ma tej liście.

Poprzednio, 29 kwietnia Rada ONZ ds. praw człowieka przyjęła zaproponowaną przez USA rezolucję o natychmiastowym wysłaniu do Syrii misji ekspertów w celu zbadania okoliczności zastosowania przemocy wobec demonstrantów. Ponadto Rada wezwała władze syryjskie do natychmiastowego uwolnienia wszystkich tzw. więźniów sumienia, zaprzestania aresztowań obrońców praw człowieka i dziennikarzy, a także do przywrócenia dostępu do Internetu, zniesienia cenzury mediów i dopuszczenia zagranicznych dziennikarzy na teren Syrii.

Za rezolucją głosowało 26 spośród 47 państw wchodzących w skład Rady. Przeciwko były m.in. Rosja, Chiny, Kuba, Pakistan. Rosyjskie MSZ wydało oświadczenie stwierdzające, iż podobnego rodzaju rezolucje stanowią ingerencje w wewnętrzne sprawy innych państw. W podobnym tonie wypowiedział się rzecznik chińskiego MSZ Jiang Yu mówiąc, iż taka ingerencja może jedynie skomplikować sytuację w Syrii.

Z kolei rzecznik agencji ONZ ds. pomocy uchodźcom palestyńskim UNRWA Chris Gunness poinformował, że agencja nie jest w stanie dostarczać pomocy, m.in. insuliny, dla około 50 tysięcy uchodźców w rejonie miast Deraa i Homs.

Skrajne stanowisko wobec wydarzeń w Syrii zajął izraelski minister spraw zagranicznych Awigdor Lieberman. Skrytkował on społeczność międzynarodową za to, że ataki lotnicze podjęła jedynie wobec Libii a nie Syrii i Iranu. Przeciwną opinię wyraził natomiast były szef izraelskiego wywiadu Meir Dagan,

twierdząc, że zaatakowanie Iranu byłoby głupim pomysłem, doprowadzając do wojny w regionie Bliskiego Wschodu i w konsekwencji do militarnego zaatakowania Izraela.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczyk

Źródło: [Lewica](#)